

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie III Wydział Karny

z dnia 20 września 2017 r.

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny, który stanowił podstawę wydania wyroku w niniejszej sprawie:

W. Z. i A. G. (1) pozostawali w związku małżeńskim w okresie od dnia 09 sierpnia 2008 r. do dnia 27 maja 2014 r. W czasie trwania małżeństwa urodził ich syn – A. Z. (14 lutego 2011 r.). Po rozwodzie A. Z. zamieszkał razem z matką oraz jej mężem B. G. i przyrodnią siostrą, natomiast u ojca przebywał w dni wyznaczone orzeczeniem sądowym. Opieka nad dzieckiem była sprawowana przez oboje rodziców naprzemiennie. Od 22 listopada 2016 r. w związku z orzeczeniem sądu rodzinnego, sygn. akt V Nsm 240/15, syn mieszka na stałe u ojca. Przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Pragi P. toczy się postępowanie o ustalenie kontaktów z małoletnim oraz o zmianę miejsca zamieszkania małoletniego.

Dowód: wyjaśnienia A. G. (1) k. 161-163, k. 232-233; odpis postanowienia V. N. 240/15 k. 19; opinia sądowo psychologiczna – pedagogiczna k. 20-27; opinia psychologiczna pedagogiczna k. 28 -35.

Relacje między A. G. (1) i W. Z. są złe. Wzajemnie oskarżają się oni o nieprawidłową realizację obowiązków opiekuńczych wobec syna A., a także o niewłaściwe zachowanie w stosunku do siebie nawzajem.

Dowód: wyjaśnienia A. G. (1) k. 161-163, k. 232-233; zeznania świadka W. Z. k. 15v-16v, k. 242-243; zeznania świadka B. G. k. 243-244; opinia sądowo –psychologiczna - pedagogiczna k. 20-27; opinia psychologiczna - pedagogiczna k. 28-35.

Podczas pobytów u ojca A. Z. skarżył się na problemy z wypróżnianiem. Mówił, że „szczypie go pupa”. W. Z. w związku z tymi dolegliwościami smarował mu okolice odbytu maścią L.. W. Z. przy odwożeniu A. do matki kilka razy wspominał jej, że syna bolą okolice odbytu. Syn, podczas rozmów z matką, nie zgłaszał natomiast takich dolegliwości.

Dowód: wyjaśnienia A. G. (1) k. 161-163, k. 232-233; zeznania świadka W. Z. k. 15v-16v, k. 242-243.

W dniu 11 kwietnia 2016 r. W. Z. odprowadził syna do A. G. (1) i powiedział jej, że zapisał chłopca do lekarza w placówce L. (...) na wizytę u pediatry w związku z dolegliwościami, na które skarży się syn. A. Z. stał wtedy między rodzicami, tyłem do ściany. Potwierdził słowa ojca, iż rzeczywiście boli go pupa. Jednocześnie skulił się w sobie i zrobił na A. G. (1) wrażenie wystraszonego. Wieczorem w trakcie kąpieli A. G. (1) zapytała się A. dlaczego jej nie mówi, że go boli pupa tylko mówi o tym jedynie ojcu. On jej odpowiedział, że boli go jak się go tam dotyka palcem. A. G. (1) zapytała się syna, kiedy tata miał go dotykać palcem. A. odpowiedział, że tata go dotyka kiedy nakłada krem i wtedy go bardzo boli. Powiedział, że tata robi mu to dwa razy dziennie, rano i wieczorem. A. G. (1) pokazała mu opakowanie z wazeliną i chłopiec powiedział, że takiego kremu używa jego ojciec.

Dowód: wyjaśnienia A. G. (1) k. 161-163, k. 232-233; zeznania świadka W. Z. k. 15v-16v, k. 242-243; zeznania świadka B. G. k. 243-244; odpis protokołu z przesłuchania A. G. (1) w sprawie PR 4Ds 295.2016 k. 44-44v; transkrypcja rozmowy k. 205-206, 208-209; płyta CD k. 224.

A. G. (1) zastanawiała się czy zgłaszać tę sytuację, bo A. jest „bardzo cikliwy przy pielęgnacji”. Jednakże w dniu 12 kwietnia 2016 r. poszła z synem do lekarza, który nie stwierdził u dziecka żadnych nieprawidłowości w okolicy odbytu.

Dowód: wyjaśnienia A. G. (1) k. 161-163, k. 232-233; konsultacja pediatry k. 46; odpis protokołu z przesłuchania A. G. (1) w sprawie PR 4Ds 295.2016 k. 44-44v ; dokumentacja medyczna małoletniego k. 207.

W związku z powyższym A. G. (1) w dniu 13 kwietnia 2016 r. złożyła na Komendzie Rejonowej Policji (...) W. M. w W. zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przez W. Z. przestępstwa, polegającym na dopuszczeniu się w stosunku do A. Z. – małoletniego poniżej lat 15 – czynności seksualnej w postaci dotykania go w krocze podczas pobytu syna u ojca.

Dowód: odpis protokołu z przesłuchania A. G. (1) w sprawie PR 4Ds 295.2016 k. 44-44v.

W dniu 22 kwietnia 2016 r. prokurator Prokuratury Rejonowej W. P. wszczął śledztwo w sprawie zaistniałego w nieustalonym czasie do dnia 11 kwietnia 2016 r.

w W. dopuszczenia się w stosunku do A. Z. – małoletniego poniżej lat 15 czynności seksualnej w postaci dotykania w/w w krocze, tj. o czyn z art. 200 § 1 k.k. W toku postępowania przesłuchano małoletniego świadka. A. Z. zeznał, że jak tata smarował mu pupę to bolała go pupa trochę w środku, że jak smarował to trochę wkładał paluszka do środka, trochę smarował pupę w środku. Została także sporządzona opinia psychologiczna dotycząca małoletniego, przeprowadzono oględziny płyty złożonej przez A. G. (1) zawierającej nagranie rozmowy jej z synem na temat problemów z pupą oraz płyty złożonej przez W. Z. zawierającej nagranie jego rozmowy z synem także dotyczącej problemów dziecka z pupą. Postanowieniem z dnia 22 czerwca 2016 r. umorzono śledztwo w tej sprawie wobec braku znamion czynu zabronionego.

Dowód: odpis postanowienia o wszczęciu śledztwa w sprawie PR 4Ds 295.2016 k. 54; wniosek o przesłuchanie małoletniego świadka k. 56; protokół przesłuchania małoletniego świadka k. 60-61; kserokopia dokumentów z akt PR 4 Ds. 245/2016 k. 68-156 – postanowienie o umorzeniu śledztwa k. 129-130.

A. G. (1) ma 31 lat, wykształcenie wyższe, z zawodu jest krupierem i pracuje w kasynie. Jest mężatką i ma dwójkę dzieci - syn z pierwszego małżeństwa A. Z. lat 6 oraz córka z drugiego małżeństwa A. G. (2) lat 2. Nie była dotychczas karana i nie leczyła się odwykowo.

Dowód: dane osobopoznawcze k. 161-163 i k. 232, informacja o niekaralności k. 183, k. 201.

W toku postępowania przygotowawczego **A. G. (1)** nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, że miała prawo uwierzyć w to co mówił syn

o dotykaniu go przez tatę w miejsca intymne. Przywołała przy tym zeznania syna złożone w postępowaniu prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową W. - P.. A. zeznał wówczas, że jak tata smarował mu pupę to bolała go pupa trochę w środku, że jak smarował to trochę wkładał paluszka do środka, trochę smarował pupę w środku. Oskarżona opisała przy tym toczące się między nią a byłym mężem postępowanie w sądzie rodzinnym. Wskazała, że składając w dniu 13 kwietnia 2016 r. zawiadomienie miała podejrzenie, że syn jest molestowany przez ojca. A. nie miał problemów z jelitem grubym, z wypróżnianiem się. W. Z. też nie mówił, żeby dziecko miało problemy z wypróżnianiem się. Wyjaśniła, że nigdy nie zauważyła u dziecka zaczerwień w okolicy odbytu. Po informacji od dziecka z dnia 11 kwietnia 2016 r. poszła z nim do lekarza, żeby sprawdził czy jest potrzeba smarowania okolic odbytu i uzyskała informację negatywną. Wyjaśniła, że syn 11 kwietnia 2016 r. po raz pierwszy powiedział jej, że jest dotykany przez ojca. W. Z. mówił z dwa miesiące wcześniej, że syna boli pupa, nic nie mówił o zaniedbywaniu higieny syna przez nią. Oskarżona wyjaśniła, że składając zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez swojego byłego męża względem A. Z. nie miała zamiaru wprowadzać w błąd organów ścigania (protokół przesłuchania – k. 161-162).

Podczas postępowania sądowego oskarżona A. G. (1) również nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu, potwierdziła dotychczas składane wyjaśnienia, a nadto złożyła dodatkowe obszernie wyjaśnienia. Opisała swoje relacje z W. Z.. Wyjaśniła, że w sprawie o zmianę miejsca zamieszkania dziecka sąd zmienił to miejsce. Odnośnie samego zarzutu wyjaśniła, że A. był w weekend u byłego męża. Kiedy były mąż odprowadził syna do jej mieszkania, powiedział że dziecko boli pupa i że chciał go umówić do proktologa, ale

w przychodni (...) nie było takiego lekarza. Wcześniej także sugerował, że A. boli pupa, ale ona pytała się dziecka i ono zaprzeczało. W tamtym czasie dziecko miało 5 lat i było już świadome powiedzieć, czy coś je boli czy też nie. Wskazała, że zastanowiło ją zachowanie syna, bo gdy W. Z. wspominał o tym, to A. przyłgnął do ściany i skulił się w sobie. Sprawiał wrażenie wystraszonego. Dopiero wieczorem wróciła z synem to tego tematu i zapytała się syna jak to dokładnie wygląda i gdzie jest dotykany. Wskazała, że jako matka chce bronić swoje dziecko, bo wkładanie palca pięcioletniemu dziecku w odbytu nie jest normalne. Podniosła także, że ani biegła obecna przy przesłuchaniu małoletniego ani biegła w fundacji nie powiedziały, że dziecko zmyśla. Oskarżona wyjaśniała, że gdy usłyszała takie słowa od swojego dziecka to nie mogła zareagować inaczej. Syn także lekarzowi mówił, że tata wkłada mu palec w pupę i prosił ją żeby powiedziała tacie, że już nie trzeba smarować.

Wyniki przeprowadzonego w niniejszej sprawie postępowania dowodowego nie pozwoliły na zakwestionowanie wiarygodności spójnych wewnętrznie i logicznych wyjaśnień A. G. (1). W ocenie Sądu także emocjonalny sposób składania przez nią wyjaśnień świadczy o ich wiarygodności. Twierdzenie oskarżonej, że była przekonana, iż dziecku dzieje się krzywda zasługuje na wiarę. Okoliczności sprawy przemawiają za uznaniem, iż działała ona w przekonaniu, że A. jest obiektem niewłaściwego zachowania ojca. Fakt, że udała się ona niezwłocznie (następnego dnia) do lekarza celem sprawdzenia czy rzeczywiście syn nie ma problemów z okolicą odbytu potwierdza, że miała ona na celu tylko dobro dziecka.

Świadek **W. Z.** opisał konflikty z oskarżoną, które głównie są związane ze sprawowaniem opieki nad synem. Opisał także nieprawidłowe zachowania oskarżonej i jej byłego męża względem swojej osoby. Wskazał, że jego zdaniem złożenie przez oskarżoną zawiadomienia o molestowaniu syna było wynikiem jej celowego działania, tzn. celowo zaniedbywała higienę dziecka. Wtedy szczypanie i podrażnienia są oczywiste. Zeznał, że nie miał wyjścia jak tylko nakładać dziecku maść L.. Jego była żona specjalnie doprowadziła do takiej sytuacji. Mówił o tym byłej żonie, przekazując jej dziecko powiedział o takim problemie, proponował pójście do lekarza (protokół przesłuchania – k. 242-243, 15-17). Zeznania świadka są wiarygodne, jakkolwiek Sąd miał na uwadze negatywne nastawienie świadka do osoby oskarżonej i przejawiającą się w zeznaniach niechęć do niej. Świadek rzeczowo i logicznie opisał znane mu okoliczności związane ze złożeniem przez oskarżoną zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa na szkodę małoletniego.

Sąd, czyniąc ustalenia faktyczne, oparł się także na wiarygodnych zeznaniach świadka **B. G.**, męża oskarżonej. Świadek ten potwierdził wyjaśnienia oskarżonej co do tego, że podczas wieczornej kąpieli rozmawiała ona z synem, że boli go pupa jak tata go smaruje. Wskazał, że oskarżona „zbladła” jak to usłyszała. Natomiast po wizycie u lekarza A. zadawał pytanie czy oskarżona przekaze tacie, żeby już nie smarował pupy, bo lekarz powiedział, że jest zdrowa. Świadek opisał także relacje między oskarżoną a jej byłym mężem, oceniając kontakty między nimi jako złe. Wskazywał, że ojciec A. ma silny na niego wpływ, potrafi nim manipulować. Świadek zeznał, że ma dobry kontakt z A. Z.. Pytany zaś

o jakieś problemy zdrowotne chłopca, zeznał, że A. miał jedynie problemy z napletkiem. Innych problemów nie było. Świadek zeznał spójnie i logicznie, jego zeznania korespondują z wyjaśnieniami oskarżonej a także zeznaniami W. Z. mimo odmiennej oceny co do tego, które z rodziców lepiej zajmuje się A.. Świadek mieszka razem z oskarżoną i w czasie zdarzenia mieszkał z nimi także małoletni A.. W związku z tym świadek jako osoba uczestnicząca w sprawowaniu opieki nad małoletnim mógł być świadkiem opisywanych przez siebie rozmów. Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować wiarygodność jego zeznań.

Wątpliwości Sądu nie budziła wiarygodność pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci dowodów z dokumentów, w tym dokumentów z akt sprawy prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową W.-P. sygn. 4 Ds. 295.2016, których prawdziwość nie była kwestionowana przez strony w toku postępowania. Sąd oparł się również na złożonym przez oskarżoną nagraniu rozmowy z dzieckiem, uznając je za wartościowy materiał dowodowy.

Analizując tak ustalony stan faktyczny, zgodnie z poczynioną oceną materiału dowodowego, Sąd zważył co następuje:

A. G. (1) została oskarżona o to, że w dniu 13 kwietnia 2016 r. w W. w Komendzie Rejonowej Policji W. (...) przy ul. (...) zawiadomiła funkcjonariusza Policji o mającym mieć miejsce w nieustalonym czasie, ale nie później niż dnia 11 kwietnia 2016 r. w W. przestępstwie dopuszczenia się przez W. Z. w stosunku do A. Z. – małoletniego poniżej lat 15 – czynności seksualnej w postaci dotykania w/w w krocze, wiedząc że przestępstwa nie popełniono, tj. o czyn z art. 238 k.k. w zb. z art. 234 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Zgodnie z treścią art. 234 k.k. odpowiedzialności karnej podlega ten, kto przed organem powołanym do ścigania lub orzekania w sprawach o przestępstwo, w tym i przestępstwo skarbowe, wykroczenie, wykroczenie skarbowe lub przewinienie dyscyplinarne, fałszywie oskarża inną osobę o popełnienie tych czynów zabronionych lub przewinienia dyscyplinarnego. Na mocy art. 238 k.k. odpowiedzialności karnej podlega ten, kto zawiadamia o przestępstwie, lub o przestępstwie skarbowym organ powołany do ścigania wiedząc, że przestępstwa nie popełniono. Zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie wskazuje podnosi się, że jeżeli zawiadomienie o jakim mowa w art. 238 k.k. zawiera jednocześnie fałszywe oskarżenie konkretnej osoby to sprawca tego czynu będzie odpowiadał wyłącznie za fałszywe oskarżenie, czyli jedynie za występki z art. 234 k.k.. Należy zatem wykluczyć możliwość kumulatywnego zbiegu art. 234 k.k. i art. 238 k.k. (por. B. Kunicka - Michalska (w:) A. Wąsek, Komentarz. Kodeks karny - część szczególna, t. II, Warszawa 2004, s. 175 i 189, wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 14 września 2004 r. IV KK 129/04, OSNwSK 2004 r., Nr 1, poz. 1548).

Oba przestępstwa, tj. z art. 234 k.k. oraz z art. 238 k.k., mogą być popełnione tylko z działania i oba są przestępstwami formalnymi. Do ich znamion nie należy skutek, w szczególności nie ma znaczenia czy na skutek złożonego zawiadomienia i oskarżenia doszło do wszczęcia postępowania czy ścigania określonej osoby. Oba przestępstwa można popełnić tylko umyślnie. Wątpliwości nie budzi przy tym, że występki z art. 238 k.k. można popełnić tylko z zamiarem bezpośrednim. Sprawca musi bowiem wiedzieć, że zawiadamia o przestępstwie, którego nie popełniono. Wynika to z samej treści przepisu. Zachowanie sprawcy musi więc polegać na w pełni świadomym wprowadzeniu organów powołanych do ścigania w błąd (por. Zoll Andrzej /red./, Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-277 k.k., wyd. IV, LEX 2013; Mozgawa Marek /red./, Kodeks karny. LEX/el. 2017). Tymczasem zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie, że oskarżona działała z zamiarem bezpośrednim. Brak jest dowodów na to, że wiedziała ona, że przestępstwa o którym zawiadomiła 13 kwietnia 2016 r. nie popełniono. Okoliczności sprawy wskazują na to, że działała ona z uzasadnionym przekonaniem, że mogło dojść do innej czynności seksualnej w postaci dotykania jej syna w okolicie odbytu. Wskazują na to wyjaśnienia oskarżonej poparte zeznaniami świadka B. G. oraz utrwalonymi na nagraniu wypowiedziami małoletniego. Również z dokumentów zgromadzonych w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym pod sygn. akt 4 Ds. 295.2016 wynika, że miało miejsce uzasadnione podejrzenie popełnienia takiego czynu zabronionego. Także świadek W. Z. przyznał, że dokonywał wobec syna zabiegów pielęgnacyjnych polegających na nakładaniu maści w okolicie odbytu. Tym samym istniała podstawa do przekazania przez chłopca takich informacji oskarżonej i mogła ona dokonać ich interpretacji w taki sposób jak to zrobiła – to jest że doszło do molestowania chłopca. Sama oskarżona przyznała przy tym, iż zastanawiała się czy zgłaszać tę sytuację. Jednakże po wizycie u lekarza, który wykluczył konieczność nakładania maści, jej obawy mogły zostać potwierdzone i uzasadniały podjęcie przez nią decyzji o zawiadomieniu Policji. Nie można w związku z tym uznać, iż była ona świadoma, że czynu o którym zawiadamia nie popełniono i w związku tym chciała zgłosić na Policję przestępstwo, które nie miało miejsca. W ocenie Sądu oskarżona działała z uzasadnionym przekonaniem, że mogło dojść do popełnienia czynu zabronionego na szkodę jej małoletniego syna. Doświadczenie życiowe wskazuje, że matka jest osobą szczególnie wrażliwą na krzywdę swojego dziecka i w niektórych sytuacjach może reagować silniej niż osoba mniej związana z dzieckiem. Oskarżonej można więc tylko postawić zarzut działania z zamiarem ewentualnym, to jest że przewidywała możliwość zawiadomienia organów ścigania o przestępstwie którego nie popełniono, a mimo to złożyła to zawiadomienie. Tymczasem przestępstwo z art. 238 k.k. można popełnić tylko w zamiarze bezpośrednim.

W konsekwencji należało uznać, że nie zostały wypełnione znamiona czynu zabronionego. Niezależnie od powyższego wskazać należy, że oskarżona A. G. (1) wskazała na osobę byłego męża jako na ewentualnego sprawcę. W tej sytuacji jej zachowanie należy ocenić pod kątem wypełnienia znamion przestępstwa z art. 234 k.k.

W ocenie Sądu także w przypadku występku z art. 234 k.k. nie doszło do wypełnienia znamienia strony podmiotowej, albowiem również przestępstwa tego można dopuścić się tylko

z zamiarem bezpośrednim. Sąd miał na uwadze, że w doktrynie sporne jest, czy przestępstwo

z art. 234 k.k. może być popełnione jedynie z zamiarem bezpośrednim (por. K. Buchała, Prawo karne materialne, s. 749; Marek, Kodeks karny, 2010, s. 519), czy też także i ewentualnym, kiedy sprawca przewiduje, iż zarzuty są nieprawdziwe i godzi się na to. Jednakże w ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, należy uznać, że dla pociągnięcia do odpowiedzialności

z przepisu art. 234 k.k. konieczne jest istnienie u sprawcy świadomości fałszywości oskarżenia konkretnej osoby. Nie wystarcza świadomość możliwości fałszywego oskarżenia i godzenie się na taką ewentualność. Taka sytuacja zachodzi zawsze wtedy, gdy mamy do czynienia z podejrzanymi o popełnienie przestępstwa, przestępstwa skarbowego, wykroczenia, wykroczenia skarbowego czy przewinienia dyscyplinarnego, a te podejrzenia obligują do całkiem legalnych działań, wskazanych np. w art. 304 § 1 i 2 k.p.k. (tak: L. Tyszkiewicz (w:) M. Filar (red.), Kodeks karny. Komentarz, wyd. 3, Warszawa 2012, s. 1142). W ocenie Sądu wymóg, aby sprawca miał świadomość fałszywości oskarżenia, przemawia za wyłączeniem zamiaru ewentualnego (tak: Kodeks karny. Komentarz red. prof. dr hab. R. S., rok 2017, L.). W konsekwencji do znamion strony podmiotowej występku z art. 234 k.k., podobnie jak i z art. 238 k.k. należy umyślność

w formie zamiaru bezpośredniego. Sprawca fałszywie oskarżając inną osobę o popełnienie czynu zabronionego musi mieć świadomość tej fałszywości. Tymczasem, co już opisano powyżej, oskarżona nie miała tej świadomości. Działała ona w oparciu o informacje przekazane jej przez syna, obserwację jego zachowania a także o obiektywną informację od lekarza, który nie stwierdził u dziecka żadnych nieprawidłowości w okolicy odbytu. Tak ukształtowana sytuacja mogła zrodzić u oskarżonej, matki dziecka, uzasadnioną obawę, że doszło do popełnienia czynu zabronionego na jego szkodę. To, że wcześniej zdarzyło się, iż W. Z. mówił jej, że syna boli pupa nie stanowi dowodu na istnienie u niej zamiaru bezpośredniego. Oskarżona podała, że pytała się syna o dolegliwości z pupą, ale on zaprzeczał. Dopiero w dniu 11 kwietnia 2016 r. dziecko powiedziało jej o smarowaniu okolicy odbytu przez ojca, i to to zdarzenie było przyczyną złożenia przez nią zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez W. Z.. To, że W. Z. smarował synowi okolice odbytu maścią –

o czym sam zresztą zeznawał – nie budziło wątpliwości. Ta okoliczność połączona z faktem, że lekarz wykluczył konieczność stosowania takich zabiegów u dziecka – „okolica odbytu – czysta, niezaczerwieniona, bez zmian” (k. 46) - mogło w logiczny sposób wywołać u matki podejrzenie, że zachowanie ojca dziecka nie jest zwykłym zabiegiem pielęgnacyjnym, ale może być podyktowane właśnie chęcią zaspokojenia swoich potrzeb seksualnych. Tym samym należy wykluczyć, iż oskarżona świadomie dokonała fałszywego oskarżenia W. Z.. Składając w dniu 13 kwietnia 2016 r. zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa oskarżona działała w dobrej wierze, będąc przekonaną o konieczności ochrony syna. Świadczy

o tym także to, że A. G. (1) wyraźnie wskazała podczas składania zeznań, że „Generalnie A. jest bardzo cikliwy przy pielęgnacji, dlatego bardzo się zastanawiałam czy to zgłaszać” (k. 44 akt sprawy).

W ocenie Sądu okoliczności faktyczne niniejszej sprawy nie pozwalały na zakwalifikowanie zachowania oskarżonej jako przestępstwa wypełniającego znamiona innego przepisu Kodeksu karnego, a w szczególności jako zachowania penalizowanego przez art. 233 § 1 k.k. Brak jest jakichkolwiek przesłanej pozwalających stwierdzić, że składając zawiadomienie

o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez W. Z., iż oskarżona zeznawała nieprawdę. Jej zeznania stanowiły jedynie relację o faktach, które miały miejsce.

Mając powyższe na uwadze, Sąd doszedł do przekonania, że czyn zarzucany oskarżonej nie zawiera znamion czynu zabronionego. W konsekwencji zgodnie z art. 414 § 1 k.p.k. w zw.

z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. należało uniewinnić oskarżoną od popełnienia zarzucanego jej czynu.

O kosztach orzeczono w pkt II wyroku na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem proszę doręczyć oskarżonej z pouczeniem oraz Prokuraturze Rejonowej W.-M. w W.